Recenzja

***Terroryzm a prawa człowieka*, red. Halina Zięba-Załużka, Tomasz Bąk,
Wydawnictwo Akademickie Konsorcjum, Wyższa Szkoła
Europejska im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie, Wyższa Szkoła
Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, Wyższa Szkoła Zarządzania
i Administracji w Zamościu, Kraków–Rzeszów–Zamość 2012, ss. 262**

Redaktorom opracowania udało się skupić grono piętnastu autorów, którzy podjęli czternaście badawczych zagadnień zgrupowanych w pięciu rozdziałach. Jest to organizacyjno-badawcze osiągnięcie, zważywszy na podjęcie zagadnienia społecznie nośnego, ale i nowego, które dotąd znacząco nie obrosło literaturą. Całość została spięta tytułem *Terroryzm a prawa człowieka*, który znajduje uzasadnienie w relacji odpowiedności między nim a zawartością pracy. W osobach redaktorów tego naukowego opracowania zbiegła się teoria z praktyką. Prof. zw. dr hab. Halina Zięba-Załużka jest uznanym autorytetem z zakresu prawa konstytucyjnego, a w *spectrum* jej naukowych zainteresowań odnajdujemy m.in. kwestie prawnoczułowiecze. Z kolei gen. bryg. rez. dr inż. Tomasz Bąk zajmował szereg stanowisk w Siłach Zbrojnych RP, uczestnicząc w wielu misjach pokojowych poza granicami kraju, w tym na Wzgórzach Golan, w Kosowie, Bośni i Hercegowinie oraz w Iraku, stykając się z problemem terroryzmu i badając je.

Systematyka pracy jest logiczna i spójna. Rzecz obejmuje pięć rozdziałów kolejno traktujących o genezie i rodzajach terroryzmu w obliczu praw człowieka, regulacjach prawnomiędzynarodowych i wewnątrzpaństwowych dotyczących zwalczania terroryzmu, podstawach zwalczania międzynarodowego terroryzmu, stanach nadzwyczajnych, walce z terroryzmem w obliczu praw człowieka oraz o prognozie zagrożeń atakami terrorystycznymi w warunkach polskich.

Poszczególne składowe jednostki opracowania zostały poświęcone następującym zagadnieniom: definiowanie terroryzmu (mgr E. Wolska), terroryzm w ujęciu historycznym (dr inż. M. Milczanowski), istota i źródła terroryzmu (gen. dr T. Bąk), ogólne zagadnienia praw człowieka (mgr M. Berdel-Dudzińska), dorobek prawny ONZ w dziedzinie zwalczania terroryzmu międzynarodowego (prof. dr hab. E. Dynia), regulacje Rady Europy dotyczące zwalczania terroryzmu (dr L. Brodowski, dr D. Kuźniar-Kwiatkiewicz), walka z terroryzmem w Unii Europejskiej (dr A. Marcisz-Dynia, mgr Ł. Koba), regulacje antyterrorystyczne w prawie polskim (mgr E. Białowąs), charakterystyka stanów nadzwyczajnych (prof. dr hab. H. Zięba-Załucka), stan wyjątkowy (prof. dr hab. H. Zięba-Załucka), stan wojenny (M. Grzesik), wolność od tortur (mgr A. Kogut), organizacje międzynarodowe w walce z terroryzmem (dr M. Michur-Zięba, mgr M. Pączek) oraz prognoza zagrożenia atakami terrorystycznymi w warunkach polskich (gen. dr T. Bąk).

Nasilające się zjawisko i akty terroryzmu wymuszają pytanie o ich związki z prawami człowieka oraz o charakter tych związków. Stąd wybór tytułu opracowania, a w zasadzie wybór problemu w nim podniesionego, należy uznać za aktualny, interesujący i słuszny. Po zamachach terrorystycznych z dnia 11 września 2001 r. odnotowano znaczący wzrost liczby aktów terrorystycznych na całym świecie. Współcześnie zjawisko to stanowi jedno z najważniejszych zagrożeń dla praw człowieka i rządów prawa. Zagadnienie terroryzmu i jego zwalczania jest kwestią niełatwą nie tylko ze względu na wieloaspektowość tego zjawiska, ale także ze względu na brak powszechnej zgody w kwestii jego zdefiniowania, a to znakomicie utrudnia współdziałanie w jego zwalczaniu. Znane są klasyczne akty i przykłady terroryzmu, zjawisko to jest wielokrotnie opisane, ale wciąż – *nota bene* dla szeregu różnych przyczyn (patrz s. 13) – społeczność międzynarodowa dotąd nie wypracowała jednej, powszechnie akceptowanej definicji terroryzmu. Jest to poważny problem, zważywszy, że terroryzm nie jest zjawiskiem o lokalnym charakterze.

Celem opracowania jest próba ustalenia relacji między zjawiskiem i formami terroryzmu a prawami człowieka. Lektura pracy uświadamia czytelnikowi szereg prawd o relacjach między terroryzmem a prawami człowieka. Wiodącą prawdą jest ta, że akty terroryzmu godzą w prawa człowieka, w tym w to podstawowe prawo, jakim jest prawo do życia. Niedopuszczal-

ne jest uznanie za usprawiedliwiony akt terroru dokonany w imię ochrony czy obrony praw człowieka. Należy przy tym pamiętać, że skuteczność zwalczania terroryzmu jest warunkowana ochroną i przestrzeganiem praw człowieka. I chodzi tu o prawa wszystkich ludzi, to jest zarówno ofiar terroryzmu i osób dotkniętych konsekwencjami terroryzmu, jak i osób podejrzanych o udział w aktach terrorystycznych. Często w kontekście naruszania praw człowieka podnoszona jest kwestia torturowania pojmanych terrorystów w celu ujawnienia miejsca schronienia innych groźnych przestępców. Trwa proces wytyczania pewnych granic między prawami człowieka a wymogami bezpieczeństwa, w którym ujawnia się problem dopuszczalności i niedopuszczalności określonych działań noszących znamiona naruszeń praw człowieka, podejmowanych w imię bezpieczeństwa człowieka i jego ochrony, w tym ochrony jego życia. Zwalczanie terroryzmu w duchu narażania, czy wręcz łamania praw człowieka staje się argumentem i narzędziem w rękach samych terrorystów. Jednocześnie prawa człowieka wydają się swoistym mianownikiem spajającym strategię zwalczania terroryzmu, a nawet fundamentem walki z nim. W moim przekonaniu jest to dotąd niewystarczająco mocno akcentowana funkcja praw człowieka. Lektura tej książki prowadzi nas do tego wniosku.

Wszelkie środki użyte w walce z terroryzmem powinny być zgodne z prawem międzynarodowym, w szczególności właśnie w zakresie ochrony praw człowieka, praw uchodźców i międzynarodowego prawa humanitarnego. W konsekwencji postulat ten powinien być realizowany również na gruncie prawa krajowego. Stąd za uzasadnione należy uznać włączenie do opracowania rozdziału poświęconego stanom nadzwyczajnym, *nota bene* opisanym z dużym znawstwem zagadnienia.

Pomimo że nasz kraj nie zalicza się w poczet państw o najwyższym stopniu zagrożenia terrorystycznego, to jako członek społeczności europejskiej i międzynarodowej jesteśmy zobowiązani do monitorowania tego zjawiska oraz nauczania o nim oraz o formach jego zwalczania zgodnie z przyjętymi, prawnoczułowieczymi regułami. Recenzowana pozycja wpisuje się w realizację tego założenia.

Jednocześnie Polska jest aktywnym uczestnikiem antyterrorystycznej koalicji, co przejawia się m.in. w jej poparciu okazywanym dla antyterrorystycznych działań podejmowanych przez USA, w wysyłaniu kontyngen-

tów wojskowych w misjach pokojowych czy we współpracy wywiadowczej. Te czynniki w połączeniu z zagrożeniami płynącymi z organizowania w naszym kraju masowych imprez sportowych i zdarzeń kulturalnych powodują, że nasz kraj jest potencjalnym celem zamachów terrorystycznych ze strony islamistów (s. 254). Wśród rodzimych środowisk ryzyka T. Bąk wskazuje ekstremistyczne grupy prawicowe i anarcho-lewicowe, w tym na środowiska ekologiczne oraz na środowiska homoseksualistów i organizacji występujących w obronie tolerancji i równouprawnienia mniejszości seksualnych (s. 258). Tak więc działania ekologów i homoseksualistów też mają swój *limes*, którym jest naruszenie prawa lub zagrożenie naruszeniami prawa (w tym praw człowieka) przez grupę skupiającą się czy organizującą się w oparciu o kryteria ekologiczne i homoseksualne. Sygnalizowane przez praktyka zagrożenie terrorystyczne ze strony takich grup – chociaż niewielkie – nie może być ignorowane. Wyrażając pełny szacunek dla potrzeby przestrzegania praw człowieka, powinniśmy pamiętać o zagrożeniu cynicznego ich nadużywania przez różne grupy, ponieważ zagraża to bezpieczeństwu społecznemu. Podnosząc kwestię relacji między prawami człowieka a terroryzmem, można zatem powiedzieć, że konsekwencją przestrzegania praw człowieka jest to, że służy ono rozbrajaniu skrajności. Otóż z jednej strony prawnoczłowiecze podejście do problemu zawsze skutkuje jego złagodzeniem, czy wręcz zaniechaniem naruszania praw człowieka, natomiast z drugiej prawa człowieka nie powinny być interpretowane w sposób tak szeroki, że nieznajdujący racjonalnego uzasadnienia i prowadzący właśnie do ujęć ekstremalnych, wykraczających poza margines obowiązującego prawa i praw innych ludzi (praw człowieka). Brak łagodzącego oddziaływania praw człowieka w płaszczyznach: kultury, edukacji, prawa i obyczaju otwiera podwoje dla różnego rodzaju ekstremizmów, które mogą dostarczyć motywacji i podatnego gruntu działaniom terrorystycznym.

Prezentowane w pracy teoretyczne konstrukcje, omówienia krajowego, europejskiego i międzynarodowego materiału normatywnego, praktyczne działania i przykłady, jak również postulaty prawnych i praktycznych rozwiązań dotyczących zjawiska terroryzmu wskazują na konieczność poszukiwania kompromisu pomiędzy wolnościami i prawami jednostki, zasadami moralnymi a wymogami bezpieczeństwa. Dokonuje się proces wypracowywania standardów w tym zakresie.

Poddaję pod rozagę pewne spostrzeżenia dotyczące terminologii. Otóż w tytule rozdziału drugiego użyte zostały terminy: „prawnomiędzynarodowe” oraz „wewnętrzpaństwowe”. Tymczasem znaczna część tego rozdziału została poświęcona bardzo ważnym regulacjom europejskim (Rada Europy, Unia Europejska) dotyczącym zwalczania terroryzmu. Zatem być może również w tytule rozdziału należało podkreślić ich znaczenie, dodając termin „europejskie”. Natomiast zamiast terminu „wewnętrzpaństwowe” być może właściwsze byłoby po prostu użycie terminu „wewnętrzne” albo „krajowe”. To zapewne byłoby wystarczające.

Po zapoznaniu się z tą wartościową, zbiorową pracą odnoszę wrażenie, że zasadniczo ma ona charakter podręcznika, przydatnego zwłaszcza na kierunkach związanych z szeroko pojętym bezpieczeństwem państwa, bezpieczeństwem wewnętrznym i bezpieczeństwem jednostek. Przeciwnie tezie o podręcznikowym charakterze opracowania przemawia m.in. zastosowanie w nim przypisów – w niektórych partiach opracowania bardzo licznych i rozbudowanych – które często mają nie tylko sygnalizacyjny, ale i wyjaśniający charakter. Zdecydowanie podnosi to warsztatową jakość opracowania. Dzięki temu mocniej zainteresowany zagadnieniem czytelnik dostaje za ich sprawą ważną informację o bazie źródłowej z zakresu tematu. Baza ta jest bogata, w tym obcojęzyczna, obfitująca w odpowiednio wyselekcjonowane orzecznictwo i może ona stanowić ważną pomoc dla zainteresowanych pisaniem pracy dyplomowej z zakresu tematyki opracowania. Zaletą pracy jest wyraźnie zarysowany aspekt praktyczny.

Mamy do czynienia z opracowaniem zbiorowym – i jak to zwykle w takich razach bywa – poszczególne partie pracy różnią się stopniem pogłębienia podniesionej w nich problematyki. Obok prezentacji zagadnień o bardzo podstawowym charakterze, np. generacje praw człowieka, odnajdujemy także pogłębione, analityczne partie opracowania, np. regulacje Rady Europy dotyczące zwalczania terroryzmu czy omówienia zagadnień słabo znanych ogółowi odbiorców, np. Unia Afrykańska. Niemniej spójność systematyki i wywodu została zachowana, co dowodzi, że redaktorzy rzeczywiście czuwali nad całością przedsięwzięcia.

Opracowanie to będzie stanowić cenną pomoc dydaktyczną o znaczących walorach poznawczych, adresowaną do studentów kierunków obejmujących zagadnienie bezpieczeństwa ogólnego i jednostkowego. Rzeczywiście w za-

łożeniu praca jest kierowana w pierwszej kolejności do słuchaczy kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne i z pewnością jest to właściwy adresat. Ale praca ta wykazuje także cechy opracowania naukowego, o czym świadczy problemowe ujęcie podnoszonych zagadnień. Obok opisu zjawisk, których przedstawienie jest konieczne dla prezentacji relacji i związków zachodzących między terroryzmem a prawami człowieka, Autorzy sygnalizują szereg problemów ujawniających się za sprawą niełatwego, czy wręcz trudnego sąsiedztwa takich zjawisk, jak: terroryzm, wymogi bezpieczeństwa i praw człowieka. I nie chodzi tu jedynie o to, że etyczna natura tych zjawisk jest zasadniczo odmienna.

Dlatego praca ta jest i będzie interesująca i użyteczna dla prawników oraz osób zainteresowanych odpowiedzią na pytanie: na ile prawa człowieka mogą „koegzystować” w łączności z aktami i następstwami aktów terroryzmu, a w jakich sytuacjach ich przestrzeganie w obliczu aktów terroru niektórzy – bo i taki pogląd w społeczeństwie występuje – uważają za nieuzasadnione? W tym kontekście publikacja ta wykazuje nie tylko walory specjalistyczne, ale i społeczno-edukacyjne.

Andrzej Bisztyga
Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa
im. Wojciecha Korfańskiego w Katowicach